

Sygn. akt I C 2147/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Justyna Wieteska

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy M. G.

przeciwko P. M.

o ochronę dóbr osobistych

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda Gminy M. G. na rzecz pozwanego P. M. kwotę 1.196,72 zł (jeden tysiąc sto dziewięćdziesiąt sześć złotych siedemdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sygn. akt I C 2147/16

UZASADNIENIE

Powódka Gmina Miasto G. pozwem z dnia 07 października 2016 roku wniosła o zobowiązanie pozwanego P. M. do usunięcia naruszenia dobra osobistego powódki, naruszonego w artykule opublikowanym pod adresem: (...)firma-opusci-gostynin-pracuje-tam-100-osob/ dnia 13 września 2016r pod tytułem „Duża firma opuści G.. Pracuje tam ponad 100 osób” w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia oraz zobowiązanie pozwanego do opublikowania na swój koszt w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia na okres 7 dni na stronie internetowej (...) w ramce wielkości ¼ ekranu, standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle oświadczenia następującej treści:

„P. M., autor artykułu „Duża firma opuści G.. Pracuje tam 100 osób” opublikowanego dnia 13 września 2016 r. na portalu internetowym (...) niniejszym przeprasza Burmistrza Miasta G. oraz pozostałe władze Gminy M. G., za pojawiające się w treści tego artykułu, nieprawdziwe i niezweryfikowane stwierdzenie, „... jednak zupełnie władze miasta, burmistrz, nie wykazały zainteresowania, abyśmy pozostali w G.”.

Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm prawem przewidzianych. W uzasadnieniu wskazała, iż powód jest autorem wskazanego w pkt 1 pozwu artykułu, w którym to rzekomo cytuje wypowiedź A. B., że „... zupełnie władze miasta, burmistrz, nie wykazały zainteresowania, abyśmy pozostali w G.”. Wyżej wskazana informacja nie jest prawdziwa, zdaniem powódki podważa jej wiarygodność i zaufanie do niej jako organu zobowiązanego z mocy ustawy do dbania o dobro wspólnoty samorządowej. W toku spotkania z

przedstawicielami spółki (...) w Urzędzie Miasta G. władze miasta, w tym Burmistrz przedstawił tereny inwestycyjne, jakimi dysponuje pozwana, zachęcał również do rozważenia możliwości inwestowania na nich. Pozwany, publikując w.w artykuł powinien dołożyć szczególnej staranności, przewidzianej choćby w art 10 - 12 ustawy prawo prasowe - zasięgnąć informacji również u powódki - co do faktycznego przebiegu i wyników spotkania o którym pisał (k. 2 - 3).

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 16 listopada 2016 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazał, iż słowa o które chodzi w pozwie nie są jego słowami, lecz zacytowaną wypowiedzią innej osoby tj. kierownika zakładu (...) w G. A. B.. Jednocześnie przyznał, iż jest autorem przedmiotowego artykułu prasowego (k. 23 - 30).

W toku procesu strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie, z tym, że pełnomocnik pozwanego wniósł nadto o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu zgodnie ze złożonymi spisami kosztów (k. 67 - 2:34, k. 71 - 53:00).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Na terenie miasta G. od kilku lat funkcjonowała spółka (...), która zatrudniała znaczną ilość pracowników. Spółka ta wynajmowała teren od innej spółki, która znalazła się w stanie upadłości. W związku z powyższym w 2016 roku pojawiły się problemy z dalszym funkcjonowaniem spółki (...) w tym samym miejscu. Nadto spółka chciała się rozwijać i interesowało ją poszerzenie posiadanego terenu, co było niemożliwe w dotychczasowej lokalizacji. Stąd zainteresowana była pozyskaniem nowego terenu pod swoją działalność (bezsporne).

W 2016 roku, w okolicach czerwca - lipca, doszło do spotkania przedstawicieli spółki, wśród których był m.in. A. B. z przedstawicielami Gminy M. G., wśród których był m.in. Burmistrz P. K., jego zastępca P. P. oraz E. C. pracownik Wydziału Inwestycji i (...) Przestrzennej. W trakcie tego spotkania przedstawiciele spółki informowali władze miasta o swoich problemach i planach oraz że chcieliby dalej kontynuować działalność na terenie powódki. W tej sytuacji przedstawiciele Miasta przedstawili ofertę działki przy ul. (...) w G.. Jednakże ta działka była za wąska i za mała na rozbudowę hali, którą spółka planowała w przyszłości. Następnie przedstawiono kolejny zestaw działek stanowiących własność Gminy i przeznaczonych pod inwestycje, jednakże żadna z nich nie odpowiadała oczekiwaniom spółki. Spotkanie skończyło się w ten sposób, iż przedstawiciele miasta mieli dalej szukać właściwych działek, a jednocześnie poinformowali przedstawicieli spółki o prywatnych firmach, które mogą mieć na zbyciu takie działki. Podczas spotkania nie było mowy o kolejnych tego typu spotkaniach (zeznania świadka E. C. - k. 59 - 60 - 15:50 - 34:00, P. P. - k. 68 - 69 - 05:23 - 27:02).

W dniu 13 września 2016 roku na portalu internetowym (...) został opublikowany artykuł zatytułowany „Duża firma opuści G.. Pracuje tam 100 osób”, którego autorem był P. M.. Artykuł ten dotyczy przeprowadzki do P. firmy (...) prowadzącej do tej pory działalność na terenie G.. Opisane zostały przyczyny tej przeprowadzki. W artykule zawarte zostały również pozyskane przez autora cytaty z rozmów z A. B. - kierownikiem zakładu oraz T. M. - radnym Rady Miasta G.. W części wstępnej artykułu zamieszczono m.in. następujące zdanie „Właściciele dużego jak na lokalne warunki zakładu mówią wprost, że w G. nie ma warunków do inwestowania, a burmistrz P. K. i urzędnicy Urzędu Miasta wykazali kompletny brak zainteresowania przeprowadzką”. Następnie zawarta jest informacja o przyczynach przeprowadzki i powodach przeniesienia zakładu do P., a także o tym, iż A. B. rozmawiał o chęci powiększenia zakładu z władzami miasta tj. burmistrzem i jego zastępcą. Następnie zamieszczony jest cytat z wypowiedzi A. B. o następującej treści „otrzymaliśmy informację, że G. nie ma odpowiednich terenów inwestycyjnych, które by nas interesowały, strefy ekonomicznej” a następnie „Dziwię się, bo G. jest bardzo dobrze położony z punktu widzenia logistycznego, co dla nas jest ważne, jednak zupełnie władze miasta, burmistrz, nie wykazały zainteresowania, abyśmy pozostali w G.”. Na koniec jest również cytat z wypowiedzi T. M. dotyczącej tego problemu (wydruk artykułu prasowego - k. 4 - 5).

Pismem z dnia 19 września 2016 roku Burmistrz Miasta G. zwrócił się do P. M. i redakcji portalu internetowego G..info o sprostowanie nieprawdziwej informacji zawartej w treści w/w artykułu prasowego poprzez opublikowanie na tejże stronie internetowej oświadczenia o następującej treści „nieprawdą jest, jakoby Burmistrz Miasta G. nie wykazał zainteresowania pozostaniem spółki (...) na terenie Miasta G.. Redakcja portalu internetowego G..info

przeprasza Burmistrza Miasta G. oraz pozostałe władze Gminy M. G. za opublikowanie nieprawdziwych i nierzetelnie zweryfikowanych informacji prasowych w tym zakresie” (pismo z dnia 19.09.2016r - k. 17 - 18).

Pismem z dnia 26 września 2016 roku, przesłanym w formie e-mailowej powódce redaktor naczelny portalu (...) odmówił zamieszczenia sprostowania przedmiotowego artykułu prasowego, wskazując, iż słowa kwestionowane przez powódkę są słowami A. B. (korespondencja e-mailowa - k. 33).

Artykuł ten powstał w związku z informacją o przenosinach spółki (...) z G. do P.. Pozwany w pierwszej kolejności skontaktował się w tej sprawie z radnym Miasta G. T. M., który jednocześnie w tym czasie pełnił funkcję Przewodniczącego Komisji (...). Od niego dowiedział się o tym, iż odbyło się jedno spotkanie przedstawicieli spółki z władzami miasta G., które nie przyniosło żadnego skutku. Od niego pozwany uzyskał kontakt do A. B., który w tym czasie był przedstawicielem spółki w G.. Skontaktował się z nim i umówił na rozmowę w siedzibie spółki przy ul. (...) w G.. A. B. nie wyraził zgody na nagranie a. bądź wideo tej rozmowy, ale wyraził zgodę na opublikowanie jego słów w przygotowywanym artykule prasowym. P. M. w tej sytuacji nagrał rozmowę z A. B. na własne potrzeby. Pisząc następnie artykuł zacytował dosłownie słowa wypowiedziane przez A. B. i oznaczył je w artykule kursywą oraz sformułowaniami wskazującymi na ich autorstwo. Słowa zamieszczone w artykule, jako cytaty A. B., są słowami wypowiedzianymi przez niego (przesłuchanie pozwanego - k. 46 - 47 -03:31 -07:15, k. 71 - 42:09 - 50:01, zeznania świadka A. B. - k. 69 - 70 - 27:57 - 36:24).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty oraz zeznania świadków i przesłuchanie pozwanego. Dowodom tym Sąd dał wiarę w całości, albowiem nawzajem one ze sobą korespondują. Jedyne różnice pojawiają się pomiędzy zeznaniami świadka A. B. i przesłuchaniem pozwanego, a dotyczy ona autorstwa słów wskazanych przez powódkę w pozwie, a w zasadzie jednego słowa „zupełnie”. W tym zakresie Sąd dał wiarę przesłuchaniu pozwanego, iż jest to literalnie nagrana przez niego i odtworzona wypowiedź świadka. A. B. jednoznacznie nie był w stanie wykluczyć tego, iż jest autorem tego zdania. Swoją negację w tym zakresie tłumaczył tym, iż nie można powiedzieć, że gmina zupełnie nic nie zrobiła, bo jednak jedno spotkanie było. Ale ta jego ocena jest aktualną oceną, a nie przeczy ona temu, iż wówczas, będąc rozżalonym postawą władz miasta, takie słowa wobec dziennikarza wypowiedział.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu, jako bezzasadne.

Powódka w sprawie niniejszej dochodziła zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia niezbędnego do usunięcia skutków dokonanego przez niego naruszenia jej dóbr osobistych w publikacji prasowej, która ukazała się na stronie internetowej (...) której autorem był P. M.. Stosownie do treści art 37 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku prawo prasowe (Dz.U. 1984.5.24 ze zm.) do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej. W świetle zaś art 38 ust 1 w/w ustawy odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. Bez wątpienia zatem pozwany posiada w sprawie niniejszej legitymację bierną, jako autor przedmiotowego artykułu prasowego. Jednocześnie podstawę prawną jego ewentualnej odpowiedzialności stanowią w/w przepisy prawa prasowego w związku z przepisami kodeksu cywilnego dotyczącymi odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych tj. art 23 i 24 k.c.

W sprawie niniejszej powodem jest gmina będąca osobą prawną. Stosownie do treści art 43 k.c. do ochrony dóbr osobistych osób prawnych stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych. Z przepisu tego płynie jeden podstawowy wniosek, iż również osobom prawnym przysługują dobra osobiste, pozostające pod ochroną przepisów prawa. Dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, nierozdzielnie związane z osobą prawną (niezbywalne), dzięki którym ta osoba może funkcjonować zgodnie ze swoim zakresem działania (wyr. SN z 14.11.1986 r., II CR 295/86, OSNCP 1988, Nr 2–3, poz. 40; wyr. SN z 17.7.2008 r., II CSK 111/08, Wspólnota

2009, Nr (...), s. 30; tak SN w wyr. SN z 5.4.2013 r., III CSK 198/12, OSNC 2013, Nr 12, poz. 141). Przy wyznaczaniu zakresu ochrony dóbr osobistych służących osobom prawnym podstawowe znaczenie mają cel działalności i funkcja osób prawnych (wyr. SN z 26.10.2006 r., I CSK 169/06, L.). W sprawie niniejszej powódka wskazała, iż pozwany podważył jej wiarygodność i zaufanie do niej jako organu zobowiązanego z mocy ustawy do dbania o dobro wspólnoty samorządowej, albowiem przekazał nieprawdziwą informację na jej temat. A zatem powołała się na naruszenie swojego dobra osobistego w postaci dobrego imienia (reputacji, renomy). Jest ona odpowiednikiem czci osoby fizycznej. W prawie cywilnym cześć występuje w dwóch aspektach: czci wewnętrznej (godność osobista) oraz czci zewnętrznej (dobrego imienia). Osobie prawnej nie przysługuje cześć wewnętrzna (godność osobista), ochronie prawnej podlega natomiast dobre imię (wyr. SN z 26.10.2006 r., I CSK 169/06, L. oraz wyr. SN z 11.1.2007 r., II CSK 392/06, OSP 2009, Nr 5, poz. 55). Działaniem naruszającym dobre imię osoby prawnej jest publikacja materiałów powodujących pogorszenie wizerunku osoby prawnej i narażających ją na utratę zaufania (wyr. SN z 17.7.2008 r., II CSK 111/08, Wspólnota 2009, Nr (...), s. 30) lub podważająca jej wiarygodność (wyr. z 13.1.2012 r., I CSK 790/10, L.). W sprawie niniejszej w spornym artykule prasowym nie pojawia się jednakże żadne odesłanie do samej powódki. Mowa jest w nim o braku właściwych działań ze strony „władz miasta, burmistrza”, a także pojawia się zarzut braku zainteresowania ze strony burmistrza P. K. i urzędników Urzędu Miasta. Jak przyjmuje się w orzecznictwie działaniem naruszającym dobre imię jednostki samorządu terytorialnego (powiatu) jest opublikowanie nieprawdziwej informacji na temat nieprawidłowości w działaniu urzędników tej jednostki samorządu terytorialnego (wyr. SN z 11.1.2007 r., II CSK 392/06, OSP 2009, Nr 5, poz. 55). Analogicznie ocenić należy sytuację gminy, która również jest samorządową osobą prawną. Zarzuty kierowane wobec działania osób zatrudnionych w Urzędzie Miasta, podobnie, jak wobec organów gminy tj. burmistrza, rady gminy, mogą naruszać dobra osobiste gminy, jeżeli dotyczą zadań wchodzących w zakres działania gminy. Dobra osobiste osoby prawnej nie mogą być łączone jedynie z organami tej osoby, ponieważ nie wypełniają one substratu osobowego osoby prawnej. Dóbr osobistych osoby prawnej nie należy również łączyć z poszczególnymi osobami fizycznymi tworzącymi substrat osobowy osoby prawnej. Istotą osoby prawnej jest bowiem to, że jest ona odrębnym podmiotem prawa, wobec czego naruszenie dobra osobistego osoby prawnej dotyka całości substratu osobowego, a nie niektórych tylko wchodzących w jego skład osób fizycznych. Z tej zatem perspektywy zarzuty niewłaściwego działania, zachowania kierowane wobec burmistrza, władz miasta, urzędników mogą naruszać i naruszają dobro osobiste gminy, jako osoby prawnej.

Zatem bez wątplenia istnieje dobro osobiste powódki, które to swoim zachowaniem miał naruszyć pozwany.

Kolejną zatem kwestią jest kwestia ustalenia tego czy rzeczywiście pozwany to dobro osobiste we wskazany przez powódkę sposób naruszył. Przeświadczenie pracowników lub członków organu osoby prawnej nie może stanowić podstawy stwierdzenia faktu naruszenia dobra osobistego. Jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy subiektywne odczucie naruszenia dobra osobistego (...) musi być odrzucone zarówno dlatego, że pozostaje ono w sprzeczności z opublikowanymi faktami, jak i z tej przyczyny, że takie odczucia w zasadzie nie mogą znaleźć zastosowania w przypadku osoby prawnej (wyr. SN z 14.11.1986 r., II CR 295/86, OSNCP 1988, Nr 2–3, poz. 40). W sprawie niniejszej informacje zawarte w spornym artykule prasowym są, co do zasady zgodne z prawdą. Rzeczywiście firma (...) przeniosła prowadzoną działalność gospodarczą z G. do P., a w tamtym okresie taki zamiar miała. Jednocześnie w artykule pada również informacja o spotkaniu A. B. tj. kierownika zakładu w G. z burmistrzem i jego zastępcą. Pada także informacja o tym, iż otrzymał informację o tym, że G. nie ma odpowiednich terenów inwestycyjnych, które by ich interesowały, a także strefy ekonomicznej. Wszystkie te informacje są prawdziwe i zgodne z rzeczywistością. Spór sprowadza się w zasadzie do dwóch zdań, które padają w tym artykule. Pierwsze z nich pada na samym wstępie, w części stanowiącej niejako streszczenie, samego artykułu prasowego i brzmi „Właściciele dużego jak na lokalne warunki zakładu mówią wprost, że w G. nie ma warunków do inwestowania, a burmistrz P. K. i urzędnicy Urzędu Miasta wykazali kompletny brak zainteresowania przeprowadzką”, a drugie z kolei jest fragmentem cytatu zamieszczonego w tym artykule „Dziwię się, bo G. jest bardzo dobrze położony z punktu widzenia logistycznego, co dla nas jest ważne, jednak zupełnie władze miasta, burmistrz, nie wykazały zainteresowania, abyśmy pozostali w G.”. Sformułowania te same w sobie zawierają ocenę działania powódki i jej organów, szczególnie w zestawieniu z pozostałymi informacjami zawartymi w artykule. Jak wskazał świadek A. B., którego wypowiedź jest właśnie przedmiotowym cytatem, wątpliwości może budzić jedynie sformułowanie „zupełnie” i analogicznie w części wstępnej

„kompletnie”, bowiem ów brak zainteresowania, pojmowany przez niego szeroko, jest również informacją prawdziwą. Jednakże sformułowania te wraz z w/w pojedynczymi słowami nie są do końca prawdziwe, bowiem zainteresowanie ze strony organów powódki, sytuacją formy R. - M. było. Kwestią oceną jest to czy było to właściwe zainteresowanie. Jednocześnie, to iż owo zainteresowanie było, i to w kształcie na jaki wskazuje sama powódka, wynika również z przedmiotowego artykułu prasowego, w którym jest informacja o spotkaniu w Urzędzie Miasta i jego konsekwencjach. Dla racjonalnego czytelnika zestawienie tych informacji musi prowadzić do wniosku, iż samo zainteresowanie było, ale w ocenie zarówno osoby cytowanej tj. A. B., jak i samego autora publikacji prasowej, było to zainteresowanie niewystarczające, znikome, mniejsze od oczekiwanego przez nich. W tej sytuacji, analizując przedmiotowy artykuł prasowy w całości, a nie wyrwane z kontekstu pojedyncze zdanie, należy stwierdzić, iż nie narusza on dóbr osobistych powódki i opisuje sytuację w sposób prawdziwy. Rolą prasy w nowożytnym państwie prawa jest m.in. ocena działalności jednostek samorządowych, które przecież nie są prywatną własnością burmistrza, czy innych urzędników. Prasa ma patrzeć na ręce organom samorządu, organom państwa i informować ogół społeczeństwa. Z tym zadaniem prasy nierozzerwalnie łączy się wolność wypowiedzi o jakiej mowa w art 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku prawo prasowe. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2005 roku sygn. akt I CK 346/04 dziennikarz ma prawo do prezentacji zjawisk ocenianych jako naganne, może też wyrażać związane z tym negatywne oceny. Dodać do tego należy, iż szczególnie w sytuacji, gdy ta ocena dotyczy działalności organów państwa, czy też organów samorządu. Te jednostki, jako, że są one dobrem wspólnym społeczeństwa, albo jego części, muszą mieć przysłowiową „grubszą skórę”. Rzeczą, bowiem każdego obywatela, a szczególnie dziennikarza jest ocena ich działalności i ta ocena nie zawsze musi być zgodna z wolą osób reprezentujących te jednostki. Kwestia zaangażowania powódki, w pozostanie spółki (...) jest doskonałym przykładem właśnie takiej oceny. Wg. powódki, to zaangażowanie było duże i wystarczające, w ocenie pozwanego, A. B., czy cytowanego w artykule radnego Rady Miasta G. T. M., to zaangażowanie było niewystarczające, a powódka miała inne możliwości podejmowania działań zmierzających do zatrzymania spółki na swoim terenie. Można tu wskazać chociażby zaoferowanie ulg podatkowych czy przynależności do strefy ekonomicznej. Oceny nie można weryfikować według miary prawda/fałsz (zob. wyr. SA w Poznaniu z 31.5.2005 r., I ACA 1761/04, niepubl.; M. Malicka-Buras, Glosa do post. SN z 22.6.2004 r., V KK 70/04, WPP 2007, Nr 2, s. 163). Nierzetelne oceny nie pozostają pod ochroną prawa. Oceny, jakkolwiek nie muszą (i nie mogą) być prawdziwe, to jednak nie mogą fałszyfikować rzeczywistości, tj. abstrahować od podstawy faktycznej ich wyrażenia lub jej wypaczać. Powinny znajdować oparcie w prawidłowo ustalonych faktach. Nie mogą także razić dowolnością, stanowić ekscesu w zakresie formy wyrażenia. Nie bez znaczenia jest również sfera intencji oceniającego. Zgodzić się należy z tezą wypowiedzianą przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, iż "w odniesieniu do krytyki prasowej nadrzędnym interesem społecznym jest uzyskiwanie informacji prawdziwej co do faktów i dokonywanie ocen adekwatnych do nich" (zob. wyr. SN z 8.7.2011 r., IV CSK 665/10, Legalis; wyr. SN z 20.1.2011 r., I CSK 228/10, Legalis; post. SN z 26.6.2003 r., IV KK 84/03, OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 1379; orz. ETPCz: z 24.2.1997 r. w sprawie De Haes i Gijssels przeciwko Belgii; z 1.7.1997 r. w sprawie Oberschlick przeciwko Austrii; z 17.12.2004 r. w sprawie Cumpana i Mazare przeciwko Rumunii – wszystkie cyt. za M. Zaremba, Prawo prasowe, s. 189; orz. ETPCz z 17.12.2004 r. w sprawie Pedersen i Baadsgaard przeciwko Danii, skarga Nr 49017/99, Legalis; orz. ETPCz z 25.7.2001 r. w sprawie Perna przeciwko Włochom, skarga Nr 48898/99, Legalis; orz. ETPCz z 26.2.2002 r. w sprawie Unabhängige Initiative Informationsvielfalt przeciwko Austrii, skarga Nr 28525/95, Legalis; orz. ETPCz z 27.2.2001 r. w sprawie Jerusalem przeciwko Austrii, skarga Nr 26958/95, Legalis; orz. ETPCz z 15.2.2005 r. w sprawie Steel i Morris przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga Nr 68416/01, Legalis; J. Forystek, Glosa do wyr. SN z 3.12.1986 r., I CR 378/86, NP 1990, Nr 4, s. 211; wyr. SN z 12.7.2002 r., V CKN 1095/00, OSNC 2003, Nr 11, poz. 153; wyr. SN z 28.9.2000 r., V KKN 171/98, OSNK 2001, Nr 3-4, poz. 31; wyr. SN z 14.5.2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, Nr 2, poz. 22; wyr. SN z 18.3.2005 r., II CK 564/04, Legalis; wyr. SA w Gdańsku z 10.7.1996 r., I ACr 563/96, cyt. za M. Grzelką, Ochrona dóbr osobistych, s. 184-192; wyr. SA w Krakowie z 8.3.1995 r., I ACr 80/95 i z 6.2.1992 r., I ACr 364/91 oraz z 13.8.1997 r., I ACr 416/97, cyt. za: B. Gawlik, Dobra osobiste, s. 55-62, 129, 271-276; W. Lis, [w:] W. Lis, P. Wiśniewski, Z. Husak, Prawo Prasowe, s. 151; M. Zaremba, Prawo prasowe, s. 187-189 wraz z orzecnictwem tam zaprezentowanym). W sprawie niniejszej, jak wskazano wyżej fakty dotyczące relacji powódki z firmą (...) są prawdziwe. W tej sytuacji w ocenie Sądu wyrażona przez pozwanego w przedmiotowym artykule ocena nie jest działaniem bezprawnym, bowiem mieści się ona w granicach porządku prawnego. A jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2003 roku sygn. akt II CKN 226/01 zgodnie z art. 1 Prawa prasowego, prawo prasy do kontroli i krytyki społecznej jest jedną z fundamentalnych zasad wolności prasy zagwarantowanej postanowieniami

art. 14 i 54 Konstytucji RP, wobec czego działanie dziennikarza w granicach dozwolonej krytyki, wyłącza bezprawność stanowiącą konieczną przesłankę ochrony przewidzianej w art. 24 § 1 KC. Jednakże tak rozumiana wolność prasy doznaje licznych ograniczeń, z których jedno wskazane jest już w samym art. 1 Prawa prasowego i dotyczy wymogu, by informacja prasowa była rzetelna, co konkretyzuje postanowienia art. 12 ust. 1 pkt 1 nakazujące dziennikarzowi zachowanie szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza zaś sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości. W sprawie niniejszej pozwany pisząc przedmiotowy artykuł prasowy opierał się na informacjach uzyskanych od A. B., a także radnego T. M.. Co prawda musi budzić wątpliwości Sądu brak zweryfikowania tych informacji bezpośrednio u powódki, a w zasadzie u organów powołanych do jej reprezentowania, to jednakże w sprawie niniejszej nawet przeprowadzenie tej weryfikacji nic by nie zmieniło, bowiem sama informacja o spotkaniu i jego wynikach, jest przedstawiona w artykule. Stąd też powództwo, jako bezzasadne podlegało oddaleniu w całości.

Jednocześnie wskazać należy, iż podnoszony przez pozwanego zarzut, iż zdanie na które powołuje się powódka, wypowiedział A. B. i on nie ponosi za nie odpowiedzialności jest niezasadny. Na równi z wypowiedziami własnymi, prasa odpowiada za treść i formę przytaczanych informacji i ocen osób trzecich – także cytowanych in extenso, choćby w formie wywiadu. Dziennikarz nie może chronić się za plecami swojego informatora. Jeśli decyduje się upublicznić zarzut wypowiedziany przez osobę trzecią, ponosi odpowiedzialność za jej słowa. Dlatego dziennikarza obciąża przed publikacją cudzych twierdzeń szczególnie staranne i rzetelne zweryfikowanie ich (zob. wyr. SN z 28.5.1999 r., I CKN 16/98, OSNC 2000, Nr 2, poz. 25; wyr. SN z 11.10.2001 r., II CKN 559/99, OSNC 2002, Nr 6, poz. 82; post. SN z 17.10.2001 r., IV KKN 165/97, OSNK 2002, Nr 3–4, poz. 28; post. SN z 7.2.2007 r., III KK 243/06, OSNK 2007, Nr 5, poz. 43; uchw. SN z 17.4.1997 r., I KZP 5/97, OSNK 1997, Nr 5–6, poz. 44; wyr. SA w Krakowie z 6.7.1999 r., I ACA 384/99, TPP 2004, Nr 1–2, s. 137; wyr. SA w Poznaniu z 9.2.2012 r., I ACA 1163/11, Legalis; J. Sobczak, Prawo prasowe, s. 845; M. Wysocka, Wolność prasy, s. 111; B. Kordasiewicz, Jednostka, s. 29; M. Zaremba, Prawo prasowe, s. 211; I. Dobosz, Prawo prasowe, s. 239; W. Orzewski, Wydawca i prawo, s. 36; E. Nowińska, Wolność wypowiedzi, s. 67; W. Wolter, [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny, s. 521; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny, s. 155; J. Makarewicz, Kodeks karny, s. 575; W. Kulesza, Zniesławienie i zniewaga, s. 61; M. Sosnowska, Uwagi o kwalifikowanym typie, s. 85; M. Mozgawa (red.), Kodeks karny, teza 5; A. Marek, Kodeks karny, art. 212, teza 5; I. Dobosz, Prawo prasowe. Podręcznik, s. 239; W. Lis, [w:] W. Lis, P. Wiśniewski, Z. Husak, Prawo Prasowe, s. 247). Wyjątek może stanowić sytuacja, gdy dziennikarz cytuje cudzą wypowiedź i jednocześnie wyraźnie się od niej dystansuje albo przytacza ją, by zwalczyć zawarty w niej pogląd (por. uchw. SN z 17.4.1997 r., I KZP 5/97, OSNK 1997, Nr 5–6, poz. 44; post. SN z 17.10.2001 r., IV KKN 165/97, OSNK 2002, Nr 3–4, poz. 28 oraz orzecznictwo i literatura powołane w powyższej tezie). W sprawie niniejszej ta uwaga nie miała jednak znaczenia, dla sposobu jej rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie I. sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art 98 k.p.c. zasądzając je w całości od powódki na rzecz pozwanego, zgodnie ze złożonym spisem kosztów, z wyjątkiem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem. Stosownie do treści § 8 ust 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, w jego brzmieniu z dnia wniesienia pozwu do Sądu, stawka minimalna w zakresie spraw o ochronę dóbr osobistych wynosi 1.080,00 zł. Stosownie do treści § 15 ust 3 w/w rozporządzenia opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawieniectw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu; wartość przedmiotu sprawy; wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie; rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub

biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności. Oczywiście § 16 tegoż rozporządzenia przewiduje możliwość zawarcia we wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego i kosztów advokackich oświadczenie o wysokości kosztów obciążających stronę z tytułu wynagrodzenia adwokata. Jednakże cały czas musi ono mieścić się w granicach określonych w/w rozporządzeniem. W sprawie niniejszej nie jest spełniona żadna z w/w przesłanek podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika, sprawa nie była wyjątkowo skomplikowana, odbyły się w niej jedynie trzy rozprawy, w trakcie których przesłuchano trzech świadków, a nakład pracy pełnomocnika był stosunkowo niewielki. Do kosztów tych zaliczyć zaś należało koszty dojazdu pełnomocnika zgodnie ze złożonymi spisami.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.

: